



Sygn. akt I CK 112/05

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 października 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Kazimierz Zawada

SSA Aleksandra Marszałek (sprawozdawca)

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa Apolonii R.

przeciwko Janowi R.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 października 2005 r.,

kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 25 października 2004 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 października 2004 r. Sąd Okręgowy oddalił apelację powódki Apolonii R. od wyroku Sądu Rejonowego. Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2004 r. Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo, którym powódka domagała się nakazania pozwanemu Janowi R., by wykonując zobowiązanie wynikające z odwołania przez powódkę darowizny, złożył oświadczenie woli przenoszące na jej rzecz własność udziałów w szczegółowo opisanych nieruchomościach. Sąd Rejonowy ustalił, że umową darowizny z 4 listopada 1991 r. powódka darowała synowi – pozwanemu Janowi R. udziały w nieruchomościach rolnych położonych we wsiach M. i Ł. Obdarowany zobowiązał się do zapewnienia darczyńcy mieszkania na dotychczasowych warunkach. Sam zamieszkiwał wówczas w O. Nie podjął pracy w gospodarstwie, ale je wydzierżawił Andrzejowi G. Do 2001 roku stosunki między stronami układały się dobrze. W tym też roku pozwany wyjechał do Niemiec. Przed wyjazdem prosił dzierżawcę, by pomagał powódce w bieżących sprawach. Nie pozostawił jednak ani jemu, ani powódce adresu i numeru telefonu, umożliwiających kontakt. Pod koniec 2001 roku powódka ciężko zachorowała. Po opuszczeniu szpitala zamieszkała z córką, która pomaga jej i świadczy niezbędną opiekę. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, przesłanka rażącej niewdzięczności, którą powódka upatrywała w pasywnym zachowaniu się pozwanego, polegającym na zaniechaniu sprawowania opieki i niesienia pomocy, nieutrzymywaniu kontaktów z matką, nie została spełniona. Istotnie, zachowanie pozwanego po wyjeździe do Niemiec uznać należy za naganne, nie ma ono jednak cech rażącej niewdzięczności, nie zostało też wykazane, by było nacechowane złą wolą obdarowanego, chęcią dokuczenia powódce, czy przejawem szykan z jego strony. Stanowisko to zostało w pełni zaakceptowane przez Sąd drugiej instancji, tak co do ustaleń faktycznych, jak i wyciągniętych z nich wniosków. Sąd Okręgowy podkreślił, że do *essentialia negotii* umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą, zaprzestanie dokonywania określonych czynności na rzecz darczyńcy nie może tym samym zostać uznane wprost za

przesłankę skutkującą stwierdzeniem rażącej niewdzięczności w zachowaniu pozwanego.

Kasację od powyższego orzeczenia Sądu Okręgowego wniosła powódka. Powołała się na obie podstawy kasacyjne to jest naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 898 § 1 k.c., oraz naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 378 § 1 i 382 k.p.c., polegające na oddaleniu apelacji pomimo poczynienia przez Sąd pierwszej instancji ustaleń z naruszeniem przepisów art. 233 § 1 i 264 k.p.c. Powódka domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego. Wskazała, że Sądy obu instancji przeprowadziły w sposób zawężający wykładnię art. 898 § 1 k.c. Wykładnia ta wymaga weryfikacji w kierunku dania szerszej ochrony prawnej darczyńcy, w szczególności, gdy darowizna ma miejsce pomiędzy osobami najbliższymi, darczyńca zaś z uwagi na wiek i stan zdrowia nie jest już samodzielny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie mają zastosowanie przepisy dotyczące kasacji w wersji redakcyjnej i numeracji obowiązującej przed dniem 6 lutego 2005 r. (art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. z 2005 r. nr 13, poz.98).

Kasacja jest uzasadniona. W szczególności za zasadny uznać trzeba zarzut oparty na podstawie z art. 393<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c., to jest zarzut dotyczący naruszenia prawa materialnego, a to art. 898 § 1 k.c. Przeprowadzoną przez Sąd drugiej instancji analizę tego przepisu uznać trzeba za zbyt powierzchowną i schematyczną, a tym samym niepozwalającą na ocenę prawidłowości jego zastosowania, a ściślej prawidłowości uznania, że nie ma on w okolicznościach niniejszej sprawy zastosowania. Powołany przepis stanowi, że darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Z chwilą dokonania darowizny powstaje między darczyńcą a obdarowanym szczególny stosunek osobisty, mający charakter moralny, a przejawiający się obowiązkiem wdzięczności obdarowanego. Naruszenie tego obowiązku w sposób dotkliwy dla darczyńcy powoduje konsekwencję przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., polegającą na powstaniu uprawnienia darczyńcy do odwołania

darowizny. Jako przesłankę tego uprawnienia ustawodawca w art. 898 k.c. statuuje rażącą niewdzięczność. Posługuje się więc typowym zwrotem niedookreślonym, pozostawiając sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności i odsyłając w tym zakresie przede wszystkim do układu norm moralnych. Ocena powyższa wymaga rozważenia każdego przypadku indywidualnie, na podstawie konkretnych okoliczności sprawy i wymyka się szerszym uogólnieniom (np. wyrok SN z 22 marca 2001 r. V CKN 1599/00, Prokuratura i Prawo 2002 r., Nr 5, str.40). Mieć więc trzeba na względzie kryteria obiektywne i subiektywne. Te pierwsze, to np. stosunki panujące w danym środowisku społecznym oraz zwyczaje utrzymujące się na danym obszarze, indywidualne przymioty osób zainteresowanych, te drugie to przede wszystkim wewnętrzne odczucia darczyńcy. W niespornych okolicznościach niniejszej sprawy trzeba więc uwzględnić, że spór powstał w środowisku wiejskim, że powódka przekazała pozwanemu gospodarstwo rolne, które wcześniej wraz z mężem przez lata prowadziła i że dysponował on tym gospodarstwem samodzielnie łącznie z tą jego częścią, której właścicielem była córka powódki. Dobre obyczaje w tym konkretnym środowisku i zwyczajowe relacje między obdarowanym a darczyńcą mogą stanowić jedno z pomocnych w ocenie zachowania pozwanego kryteriów. Nie można też pominąć, że do umowy darowizny doszło między osobami najbliższymi. Stronami jej, a teraz niniejszego procesu, są matka i syn. Czyni to koniecznym ocenę zachowań pozwanego na płaszczyźnie stosunków i obowiązków rodzinnych (np. wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01 niepublikowany). Pozwany po wyjeździe z kraju zerwał kontakty z powódką. Nie udzielił jej pomocy ani jakiegokolwiek, choćby psychicznego, wsparcia w ciężkiej chorobie i rekonwalescencji. Nie próbował z nią nawiązać kontaktów także później, gdy przebywała już u córki, ani nawet w toku niniejszego procesu, chociaż możliwość taka powstała. Zaniechanie pomocy darczyńcy w czasie choroby wskazane zostało jako przejaw rażącej niewdzięczności m. in. w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 23 marca 2000 r., II CKN 810/98 (niepublikowanym). Z ustaleń Sądu Okręgowego nie da się wywnioskować, czy były jakieś szczególne przyczyny takiego postępowania, które mogłyby go w jakimś zakresie usprawiedliwiać. Niewątpliwie sytuacja taka mogła u powódki wywołać żal i poczucie opuszczenia. Rozważenia wymaga w ramach kryteriów subiektywnych,

czyli wewnętrznych odczuć darczyńcy, czy zachowanie takie było przez nią odebrane jako dotkliwie krzywdzące i wysoce niewłaściwe. Wprawdzie bowiem, jak słusznie zauważa Sąd Okręgowy, do *essentialia negotii* umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, to jednak umowa darowizny, jak już wyżej wskazano, rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnej wymowy, gdy do zawarcia umowy dochodzi między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych. Sąd Okręgowy odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących wykładni art. 898 k.c. ograniczył się do przytoczenia kilku orzeczeń Sądu Najwyższego, wskazujących, że rażąca niewdzięczność, to takie zachowanie, które darczyńca odczuwa wysoce ujemnie, które polega na naruszeniu podstawowych obowiązków ciążących na obdarowanym względem darczyńcy i krzywdzi darczyńcę, nacechowane jest złą wolą obdarowanego. Nie odniósł się jednak do wskazywanych w apelacji konkretnych odczuć powódki i zachowań pozwanego uważanych przez nią za przejawy rażącej niewdzięczności, choćby w kontekście kryteriów i okoliczności wynikających z przytoczonych orzeczeń.

Za chybione uznać natomiast należy zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania (art. 393<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c.). Kasacja wskazuje na naruszenie art. 264 k.p.c. Rzeczywiście świadkowie G. byli obecni na sali na rozprawie poprzedzającej ich przesłuchanie. Brak jednak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a w każdym razie takiego wpływu skarżąca nie wskazuje. Nie znajduje też uzasadnienia zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. we wskazywanym w kasacji zakresie, a dokonana przez Sądy obu instancji ocena zeznań świadków G. mieści się w ramach nakreślonych powyższym przepisem. Natomiast, gdy chodzi o stwierdzenie Sądu dotyczące motywów działania powódki (chęć przekazania gospodarstwa córce), to nie mieści się ono w kategorii ustaleń, a wniosków Sądu i to tylko Sądu pierwszej instancji, co czyni zbędnym rozważanie odnoszącego się do niego zarzutu.

Z tych względów na mocy art. 393<sup>13</sup> § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.